

Sygn. akt VII U 799/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2019 roku

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Stachurska
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Bańcerowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 lipca 2019 roku w Warszawie

sprawy A. O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych(...)Oddział w W.

z udziałem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym

na skutek odwołania A. O.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z dnia 30 kwietnia 2018 roku, nr (...)

1. oddała odwołanie;

2. zasądza od A. O. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

A. O. w dniu 11 czerwca 2018r. złożyła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 30 kwietnia 2018r., nr (...), wnosząc o jej zmianę poprzez przyjęcie, że od dnia 1 lipca 2017r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu.

Ubezpieczona zarzuciła zaskarżonej decyzji:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie oraz uznanie, że umowa o pracę zawarta pomiędzy ubezpieczoną a (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. jest nieważna, albowiem zmierzała do obejścia prawa, w sytuacji gdy ubezpieczona faktycznie wykonywała pracę, została w sposób prawem przewidziany z tego tytułu zgłoszona do ubezpieczeń społecznych, a wskazywany przez organ rentowy domniemany zamiar stron, który towarzyszył im przy zawieraniu umowy nie może mieć żadnego wpływu na objęcie ubezpieczoną ubezpieczeniami społecznymi, gdyż w świetle systemu ubezpieczeń społecznych przesłanki, jakimi

kierują się strony danego stosunku prawnego, który rodzi obowiązek objęcia ubezpieczeniami społecznymi, nie mają żadnego znaczenia dla skuteczności objęcia danej osoby tymi ubezpieczeniami;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 22 k.p. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że stosunek prawny łączący ubezpieczoną z jej pracodawcą nie może być uznany za stosunek pracy, albowiem nie spełnia wszystkich cech stosunku pracy opisanych w przywołanym artykule, w szczególności nie posiada cechy podporządkowania, w sytuacji gdy w spółkach wieloosobowych nie ma żadnych przeciwwskazań prawnych do zawierania z członkami zarządu, nawet jeżeli są współnikami danej spółki, umów o pracę, na podstawie których zawiązuje się stosunek pracy w pełni zgodny z zasadami wynikającymi z Kodeksu pracy, a w szczególności posiadający cechę podporządkowania.

W uzasadnieniu odwołania pełnomocnik reprezentujący ubezpieczoną wskazał, że strony w dniu 1 lipca 2017r. zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony, która następnie w dniu 17 lipca 2017r. była aneksowana. Z umowy o pracę wynika, że ubezpieczona została zatrudniona na stanowisku managera ds. rozwoju. Do zakresu jej obowiązków należało m.in.: pozyskiwanie nowych zleceniodawców, nadzorowanie prac projektowych na zlecenie klientów w szczególności zarządzanie harmonogramami prac, realizowanie polityki sprzedażowej oraz marketingowej spółki, nawiązywanie relacji partnerskich z innymi podmiotami z branży marketingowej, a także nadzór administracyjno - księgowy nad projektami spółki. Charakter pracy ubezpieczonej pozwalał jej na wykonywanie większości zadań zdalnie, poza siedzibą spółki. Ubezpieczona brała udział w licznych projektach realizowanych przez spółkę w charakterze audytora oraz pracownika koordynującego, albowiem posiadała do tego odpowiednie doświadczenie zawodowe i wiedzę. Uczestniczyła m.in. w projektach dot. audytu w (...) sp. z o.o., w przygotowaniu projektu kampanii marketingowej marek „sayhello”, „morizon.pl”, „partyhunter”, w projekcie działań marketingowych dla Opery (...) w W., a także w nadzorowaniu działań związanych z dystrybucją i promocją książki pt. „Innowacyjne wrocie przejęcie”. Praca ubezpieczonej przyniosła pracodawcy wymierne korzyści finansowe oraz pozwoliła na rozwój marki własnej. Ubezpieczona w ramach wyżej wskazanych projektów podejmowała działania koordynujące, audytowe oraz administracyjno - księgowo. Przyczyniła się także znacznie do rozwoju prowadzonego przez pracodawcę serwisu internetowego „zalajkowane.pl”, w ramach którego objęła rolę koordynatora projektu. Do zadań ubezpieczonej należała budowa wizerunku serwisu, koordynacja komunikacji pomiędzy podwykonawcami oraz zbudowanie modelu bussinesowo - sprzedażowego. Przy tym nie jest prawdą, że na miejsce A. O. nie została zatrudniona inna osoba, gdyż jej obowiązki na czas niezdolności do pracy oraz urlopu macierzyńskiego zostały powierzone B. K. na zasadzie outsourcingu usług.

W związku z faktem, że ubezpieczona w sposób faktyczny świadczyła pracę na rzecz swojego pracodawcy, a jej stosunek pracy posiadał cechy, o których mowa w art. 22 k.p., decyzja organu rentowego, wedle pełnomocnika, jest niewłaściwa oraz godzi w podstawowe prawa ubezpieczonej (odwołanie z dnia 7 czerwca 2018r., k. 3 - 10 a.s.).

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 29 czerwca 2018r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych(...)Oddział w W. wniósł o oddalenie odwołania A. O. na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Uzasadniając swe stanowisko organ rentowy wskazał, że złożona wraz z odwołaniem umowa o pracę pomiędzy (...) sp. z o.o. i A. O. została zawarta w imieniu spółki przez pełnomocnika P. R., jednak ubezpieczona nie złożyła stosownej uchwały zgromadzenia współników, która wskazywałaby tę osobę jako pełnomocnika do zawarcia przedmiotowej umowy. Ponadto, zdaniem organu rentowego, w przedmiotowej sprawie brak jest podporządkowania pracowniczego A. O. pracodawcy, czyli (...) sp. z o.o. Jedynym członkiem zarządu płatnika składek jest właśnie A. O.. Ubezpieczona posiada także pakiet większościowy udziałów w spółce (270 z 300 udziałów), czyli żadna uchwała zgromadzenia współników nie może zapaść bez jej zgody, w tym także uchwała dotycząca rozliczenia jej jako pracownika z wykonywanych zadań czy uchwała dotycząca wysokości jej wynagrodzenia. Według organu rentowego złożone wraz z odwołaniem upoważnienie, projekty koncepcji marketingowej, list intencyjny, wydruk ze strony internetowej, a także oświadczenia i maile potwierdzają, że A. O. prowadziła sprawy spółki i reprezentowała ją na zewnątrz w kontaktach marketingowych, co nieodwrotnie wynika z funkcji prezesa zarządu, ale niekoniecznie musi być wynikiem zawarcia

umowy o pracę. Poza tym A. O. od dnia 2 października 2017r. stała się niezdolna do pracy z powodu choroby, a niezdolność do pracy przypadła na okres ciąży (odpowiedź na odwołanie z dnia 29 czerwca 2018r., k. 61 - 63 a.s.).

(...) sp. z o.o. z siedzibą w W., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika J. O., w piśmie procesowym z dnia 8 lutego 2019r. oświadczyła, że popiera w całości stanowisko zaprezentowane w odwołaniu z dnia 7 czerwca 2018r. przez A. O. wraz z argumentacją i wnioskami tam zawartymi (pismo procesowe z dnia 8 lutego 2019r., k. 151 - 152 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

(...) sp. z o.o. z siedzibą w W. zajmuje się działalnością marketingową dla podmiotów zewnętrznych oraz usprawnianiem działania innych podmiotów gospodarczych pod kątem zarządzania. A. O. od marca 2017r. została członkiem w jednoosobowym zarządzie spółki, pełniąc funkcję prezesa. W tym samym czasie nabyła również udziały w spółce w liczbie 270. Pozostałe 30 udziałów posiada natomiast J. O. (odpis KRS, k. 65 - 70 a.s., zeznania A. O., k. 439 verte a.s.). We wcześniejszym okresie (...) sp. z o.o., która istnieje od ok. 2014 – 2015r., zajmowała się innymi projektami, m.in. tworzyła start up. Wówczas jednym ze współników spółki i członkiem zarządu był D. O. – mąż ubezpieczonej. Wraz z pozostałymi członkami zarządu zajmował się w spółce częścią zarządczą i operacyjną, przy czym ani on, ani inne osoby wchodzące w skład zarządu nie były zatrudnione na podstawie umów o pracę (zeznania świadka D. O., k. 143 -144 verte a.s.).

W roku 2016 (...) sp. z o.o. nie uzyskała dochodu, zaś strata spółki wyniosła 26.357,29 zł. Z kolei w roku 2017 przychód spółki wyniósł 281.824,07 zł, koszty uzyskania przychodu – 239.492,16 zł, zaś dochód – 42.331,91 zł (zeznania CIT - 8 , k. 445 - 446 a.s.).

A. O. ukończyła studia na kierunku finanse i bankowość. Poza tym studiowała zarządzanie jakością, ale tych studiów nie zakończyła obroną. Od 2012r. do dnia 30 czerwca 2017r. była zatrudniona na stanowisku podinspektora w Biurze (...) W.. Z tytułu tego zatrudnienia otrzymywała wynagrodzenie w wysokości ok. 2.500 – 2.800 zł. W okresie od 9 grudnia 2015r. korzystała z urlopu macierzyńskiego, a potem z urlopu wychowawczego w związku z urodzeniem syna. W marcu 2017r. wystąpiła do pracodawcy z propozycją rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron, ale nie uzyskała zgody na taki sposób i na zaproponowaną datę zakończenia stosunku pracy. W związku z tym złożyła wypowiedzenie umowy o pracę i jej stosunek pracy zakończył się z dniem 30 czerwca 2017r. (rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron z dnia 6 marca 2017r., odpowiedź na pismo z dnia 6 marca 2017r. sporządzone przez zastępcę biura kadr i szkoleń z dnia 14 marca 2017r., k. 79 - 80 a.s., zeznania A. O., k. 439 verte - 442 a.s.).

Od chwili nabycia udziałów w (...) sp. z o.o. i wyboru do zarządu tej spółki, ubezpieczona nieodpłatnie wykonywała różne czynności związane z jej funkcjonowaniem i zarządzaniem. Wspólnie z mężem D. O., który nadal wykonywał dla spółki różne prace na podstawie umowy ustnej, odbywała spotkania dotyczące oferowania usług zainteresowanej spółki. Mąż ubezpieczonej pracował przy projekcie koncepcji marketingowej dla Party H. oraz morizon.pl oraz był koordynatorem projektu działań marketingowych dla Opery (...) w W., z tym że ten projekt nie doszedł do skutku. Operze (...) złożono jedynie ofertę, ale umowa nie została podpisana. Ubezpieczona w te działania była zaangażowana w niewielkim zakresie (zeznania świadka D. O., k. 143 -144 verte a.s., zeznania A. O., k. 439 verte - 442 a.s., pismo z 28 marca 2017r., k. 25 – 26 a.s.).

W dniu 10 kwietnia 2017r. (...) sp. z o.o. jako zlecająca zawarła umowę dystrybucyjną z (...) sp. z o.o., zlecając dystrybucję książki A. K. pt.: „Innowacyjne wrogie przejęcie”, wydanej przez (...) sp. z o.o. Ubezpieczona w związku z zawarciem ww. umowy zbierała raporty z agencji (...), ponieważ potrzebował ich ubezpieczyciel. Poza tym pilnowała terminów. W związku z wymienioną umową (...) sp. z o.o. nie osiągnęła żadnych przychodów. Umowa przewidywała, że jeżeli książka sprzeda się w liczbie sztuk wyższej niż określona w umowie, to wówczas spółka zacznie zarabiać. Do tego jednak nie doszło (zeznania świadka D. O., k. 143 -144 verte a.s., umowa dystrybucyjna z dnia 10 kwietnia 2017r., k. 384 - 386 a.s., zeznania A. O., k. 439 verte - 442 a.s.).

(...) sp. z o.o. od około maja 2017r., na podstawie umowy ustnej, stała się właścicielem serwisu "załajkowane.pl". Serwis ten funkcjonował wcześniej, ale nie w spółce (...). Był prowadzony przez D. O. i B. K.. (...) sp. z o.o. po zakupie

serwisu, w dniu 19 maja 2017r. została umową barterową z (...) sp. z o.o., której przedmiotem było wykonanie przez (...) sp. z o.o. dzieła, tj. stworzenie projektu graficznego strony serwisu "zalajkowane.pl", stworzenie strategii rozwoju "zalajkowane.pl", zaprojektowanie i przygotowanie wizualizacji. W zamian za to (...) sp. z o.o. zobowiązała się do przeprowadzenia badań DD działalności gospodarczej (...) sp. z o.o. pod kątem możliwości rozwoju przedsiębiorstwa na rynkach międzynarodowych w szczególności w Rumunii oraz do przygotowania raportu z badania działalności w formie raportu pisemnego bądź ustnego. W umowie ustalono również, że za realizację zobowiązań wynikających z umowy odpowiedzialni są ze strony (...) sp. z o.o. - R. Ł., a ze strony (...) sp. z o.o. - D. O.. Rozliczenie stron umowy oznaczono w formie kompensaty wzajemnych świadczeń (zeznania A. O., k. 439 verte - 442 a.s., umowa barterowa z dnia 19 maja 2017r., k. 325 - 332 a.s.).

W serwisie "zalajkowane.pl" spółka (...) miała zamieszczać reklamy klientów. Ubezpieczona pomagała w wyszukiwaniu tematów do serwisu i w pisaniu artykułów, a także pozyskiwała klientów, wystawiała faktury i koordynowała całość prac (zeznania świadka B. K., k. 141 verte - 142 a.s., zeznania A. O., k. 439 verte - 442 a.s., korespondencja e-mail, k. 30 - 43 a.s.).

W połowie czerwca 2017r. ubezpieczona dowiedziała się, że jest w ciąży (zeznania A. O., k. 439 verte - 442 a.s.). W okresie od 1 lipca 2017r. do 7 lipca 2017r. była hospitalizowana w (...) Publicznym Zespole (...) w T. w związku z zagrażającym poronieniem (dokumentacja medyczna, k. 227 a.s., karta informacyjna leczenia szpitalnego, k. 430 - 431 a.s.).

W dniu 30 czerwca 2017r. pomiędzy (...) sp. z o.o. i A. O. została zawarta umowa o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku prezesa zarządu. W umowie, jako miejsce wykonywania pracy, oznaczono siedzibę pracodawcy oraz miejsce wskazane przez pracodawcę, zaś wynagrodzenie określono na kwotę 8.515,88 zł brutto. W imieniu spółki przy podpisywaniu umowy brał udział pełnomocnik P. R.. Jego pełnomocnictwo wynikało z uchwały nr 1 nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki w sprawie powołania pełnomocnika do zawarcia umowy o pracę z prezesem zarządu A. O., która została podjęta w dniu 28 czerwca 2017r. (protokół nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z dnia 28 czerwca 2017r., k. 87 - 87 verte a.s., umowa o pracę z dnia 30 czerwca 2017r., k. 14 a.s.).

W dniu 17 lipca 2017r. (...) sp. z o.o. zawarli aneks do umowy o pracę. Zmieniono w nim stanowisko ubezpieczonej na menedżera ds. rozwoju. Do zakresu obowiązków A. O. od ww. daty należało:

- pozyskiwanie nowych zleceniodawców;
- nadzorowanie prac projektowych na zlecenie klientów, w szczególności zarządzanie harmonogramami prac;
- realizowanie polityki sprzedażowej oraz marketingowej spółki;
- nawiązywanie relacji partnerskich z innymi podmiotami z branży marketingowej;
- nadzór administracyjno - księgowy nad projektami spółki (aneks nr (...) do umowy z dnia 30 czerwca 2017r., k. 13 verte a.s.).

W związku z zatrudnieniem podjętym w zainteresowanej spółce (...) odbyła szkolenie w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Z wystawionego jej zaświadczenia wynika, że odbyło się ono w dniach od 30 czerwca 2017r. do dnia 1 lipca 2017r. (zaświadczenie o ukończeniu szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, k. 86 a.s.).

W dniu 2 sierpnia 2017r. ubezpieczona została poddana badaniu przez lekarza medycyny pracy, który wystawił zaświadczenie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku prezesa zarządu (zaświadczenie lekarskie z dnia 2 sierpnia 2017r., k. 85 a.s.).

A. O. swe obowiązki służbowe w dużej części wykonywała zdalnie. Spółka nie prowadziła ewidencji jej czasu pracy. Ubezpieczona nie miała przełożonego, który wydawałby jej polecenia i kierował jej pracą. Nie było też takiej sytuacji,

żeby była przez kogoś rozliczana z wyników swej pracy. Ponieważ w owym czasie ubezpieczona była też współnikiem w spółce, to wraz z J. O., która również posiada udziały, omawiała kondycję spółki i to, co w spółce się dzieje. J. O. pomagała w sporządzaniu np. umów, a czasami coś doradzała. Osobą decyzyjną w spółce była jednak ubezpieczona. Swoje decyzje konsultowała ze współniczką, a czasem też z mężem D. O. (zeznania świadka D. O., k. 143 -144 verte a.s., zeznania A. O., k. 439 verte - 442 a.s.).

Spółka wypłacała ubezpieczonej wynagrodzenie przelewem na rachunek bankowy. Wyniosło ono po 6.000,00 zł za lipiec 2017r., za sierpień 2017r. i za wrzesień 2017r., oraz 6.000,13 zł za październik 2017r. (potwierdzenia przelewów wynagrodzenia na rachunek bankowy A. O., k. 81 - 84 a.s.).

Po podpisaniu z ubezpieczoną umowy o pracę, (...) sp. z o.o. wciąż prowadziła serwis "zalajkowany.pl" A. O., działając w imieniu spółki, w dniu 2 lipca 2017r. podpisała z B. K. umowę, na podstawie której B. K. zobowiązał się do świadczenia usług związanych z zarządzaniem projektem "zalajkowane.pl", do obsługi zapytań przychodzących odnośnie działań sprzedażowych oraz marketingowych serwisu, do zarządzania podwykonawcami serwisu, do zarządzania rozwojem oraz powierzchnią sprzedażową w serwisie "zalajkowane.pl". Wynagrodzenie z tytułu powyższej umowy zlecenia określono jako procent od pozyskiwanych kontraktów, którego wysokość miała być każdorazowo ustalana przez strony umowy. B. K. z tytułu współpracy z zainteresowaną spółką wystawiał faktury za kampanię reklamową w social mediach. Jego wynagrodzenie wynikające z faktur wynosiło: 1.845,00 zł brutto - faktura VAT z dnia 4 września 2017r., 984,00 zł brutto - faktura VAT z dnia 25 września 2017r., 2.460,00 zł brutto - faktura VAT z dnia 20 października 2017r., 2.460,00 zł brutto - faktura VAT z dnia 21 listopada 2017r. i 2.193,07 zł brutto - faktura VAT z dnia 21 grudnia 2017r. Faktury były wystawiane przez A. O. na mailowe i telefoniczne prośby B. K., który miał kontakt z klientami. Sporadycznie ubezpieczona i B. K. spotykali się w biurze (zeznania świadka B. K., k. 141 verte - 142 a.s., umowa o świadczenie usług zarządzania z dnia 2 lipca 2017r., k. 333 - 337 a.s., faktury VAT, k. 393 - 397 a.s., zeznania A. O., k. 439 verte - 442 a.s.).

W związku z działalnością serwisu "zalajkowane.pl (...) sp. z o.o. w dniu 1 sierpnia 2017r. nawiązała współpracę z (...) S.A. Przedmiotem umowy współpracy było świadczenie usługi przygotowania i dwóch artykułów content marketingowych miesięcznie zawierających lokowanie produktu zleceniodawcy na tronach serwisu "zalajkowane.pl" oraz na fanpage serwisu na facebooku. Umowa została zawarta na czas do końca października 2017r. Za usługi dla powyższego kontrahenta A. O. wystawiła faktury: z dnia 31 sierpnia 2017r. na kwotę 4.920,00 zł brutto, z dnia 29 września 2017r. na kwotę 4.920,00 zł brutto oraz z dnia 19 grudnia 2017r. na kwotę 4.920,00 zł brutto (umowa o współpracy z dnia 1 sierpnia 2017r., k. 338 - 340 a.s., faktury VAT, k. 387 - 389 a.s.).

(...) S.A. w serwisie "zalajkowane.pl" zamieszczane były także reklamy kilku innych klientów - W., W. 2 B. czy A. D.. W ich przypadku nie było konieczne odbywanie spotkań, gdyż procedura była taka, że należało wejść na stronę, gdzie znajduje się panel klienta i wypełnić formularz. Wówczas klient udzielał zgody i następowało reklamowanie go w serwisie. Ubezpieczona w związku z tym pilnowała terminu realizacji tych projektów, wystawiała faktury, a także w razie potrzeby była w kontakcie z klientem (zeznania A. O., k. 439 verte - 442 a.s.).

Ubezpieczona brała też udział w realizacji umowy zawartej przez (...) sp. z o.o. z (...) sp. z o.o. Umowa między wymienionymi spółkami została podpisana w marcu lub kwietniu 2017r. i dotyczyła audytu. (...) był realizowany od marca – kwietnia 2017r. do sierpnia lub września 2017r. i obejmował dwa lub trzy zadania audytowe. W ramach audytu ubezpieczona i M. B., który miał umowę z (...) sp. z o.o., analizowali bezpieczeństwo przetwarzania danych w spółce, zawieranie umów z pracownikami, wdrożenie aplikacji (...), a także dokumenty, m.in. licencje czy dowody zakupów. W tym celu kontaktowali się telefonicznie bądź mailowo lub spotkali się przy ul. (...) i wspólnie analizowali dokumenty, a później tworzyli raporty, które były przekazywane w formie ustnej, osobiście przez A. O. lub przez M. B., podczas spotkań z przedstawicielem (...) sp. z o.o. P. O.. (...) spółka z o.o. za realizację ww. prac uzyskiwała od (...) sp. z o.o. ok. 5.000,00 zł – 6.000,00 zł miesięcznie (zeznania świadka P. O., k. 367 -367 verte a.s., zeznania świadka M. B., k. 142 verte – 143 a.s., zeznania A. O., k. 439 verte - 442 a.s.).

Zainteresowana spółka nawiązała również współpracę z (...) sp. z o.o. na podstawie ustnej umowy. Wskazaną spółkę stworzył S. Ł., który chciał pozyskać klientów z A.. Nawiązał m.in. kontakt ze znanym aktorem. W związku z tym przez (...) sp. z o.o. została przygotowana strategia marketingowa projektów M., A. B., B. R., logotyp, a także strona internetowa. Prace w tym zakresie zaczęły się w maju – czerwcu 2017r., a zakończyły około września 2017r. Ubezpieczona w związku z tym współpracowała z grafikiem D. R., który przygotowywał stronę internetową. Z kolei przygotowaniem logotypu zajął się grafik, a A. O. wskazywała co zmienić, co się jej podoba, a co nie. (...) sp. z o.o. w związku z wykonaniem wymienionych prac nic nie zarobiła. Prace te były wykonywane nieodpłatnie i dopiero po pozyskaniu klientów miało dojść do uzyskania przez spółkę przychodów. Znany aktor wycofał się jednak i projekty (...) sp. z o.o. nie powiodły się (zeznania świadka S. Ł., k. 142 -142 verte a.s., zeznania A. O., k. 439 verte - 442 a.s.).

Poza A. O., (...) sp. z o.o. nie zatrudniała innych pracowników. Ubezpieczona od 2 października 2017r. stała się niezdolna do pracy z powodu choroby przypadającej na okres ciąży. Dziecko urodziła w dniu 20 stycznia 2018r. Na jej miejsce nie została zatrudniona inna osoba. Obowiązki ubezpieczonej, podczas jej nieobecności, przejął B. K. na zasadzie outsourcingu usług, w części obejmującej serwis "zalajkowane.pl", a w pozostałej części D. O. - najpierw na podstawie ustnej umowy, a od maja 2018r. na podstawie umowy o świadczenie usług zarządzania. Wskazana umowa reguluje świadczenie usług związanych z zarządzaniem spółką oraz wsparcie działań administracyjnych, pozyskiwanie nowych zleceń na rzecz spółki, reprezentację spółki na spotkaniach biznesowych, wsparcie w procesie nadzoru nad projektami spółki. Wynagrodzenie strony ustaliły w wysokości nie niższej niż 2.500,00 zł netto + VAT, ustalone jako miesięczny procent od pozyskiwanych kontraktów (zeznania świadka B. K., k. 141 verte - 142 a.s., zeznania świadka D. O., k. 143 -144 verte a.s., umowa o świadczenie usług zarządzania z dnia 3 maja 2018r., k. 320 - 324 a.s., zeznania A. O., k. 442 a.s.).

(...) sp. z o.o. w okresie nieobecności w pracy A. O. w dalszym ciągu prowadziła serwis "zalajkowane.pl". Ponadto była realizowana umowa z (...) sp. z o.o., która od października bądź listopada 2017r. obejmowała pozyskiwanie leadów. Te zadania wykonywał D. O.. Spółka uzyskiwała wówczas miesięczne przychody w kwocie około 15.000 – 19.000 zł (zeznania świadka D. O., k. 143 -144 verte a.s., zeznania A. O., k. 439 verte - 442 a.s., zeznania świadka P. O., k. 367 – 367 verte a.s.).

Ubezpieczona, pozostając wciąż prezesem zarządu, mimo nieobecności, koncepcyjnie wieczorami pomaga czasem mężowi w prowadzeniu spraw (...) sp. z o.o. Po zakończeniu urlopu macierzyńskiego wystąpiła o urlop wychowawczy. Z urlopu wychowawczego korzysta od stycznia 2019r. (zeznania A. O., k. 439 verte - 442 a.s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych(...)Oddział w W. pismem z dnia 1 marca 2018r. zawiadomił (...) sp. z o.o. oraz A. O. o wszczęciu postępowania w przedmiocie ustalenia faktycznego przebiegu ubezpieczenia A. O. w ww. spółce. Pisma wysłane do płatnika składek i ubezpieczonej nie zostały jednak podjęte w terminie i zwrócono je organowi rentowemu. Po przeprowadzeniu postępowania Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał w dniu 30 kwietnia 2018r. decyzję nr (...), w której stwierdził, że A. O. jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 lipca 2017r. (zawiadomienia o wszczęciu postępowania wraz z nieodebranymi pismami zwróconymi do ZUS - akta organu rentowego, decyzja ZUS z dnia 30 kwietnia 2018r. wraz z nieodebranymi pismami zwróconymi do ZUS - akta organu rentowego).

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dowodów z dokumentów, zeznań świadków oraz przesłuchania ubezpieczonej.

Zeznaniom świadków: B. K., S. Ł., M. B. i P. O. Sąd dał wiarę, mając na względzie stosunek świadków do stron postępowania, treść ich zeznań oraz postawę w trakcie ich składania. Świadkowie odpowiadali na pytania Sądu i pełnomocników stron w sposób naturalny i spontaniczny, a wskazywane przez nich fakty zostały potwierdzone przez pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Również zeznania świadka D. O. Sąd ocenił jako wiarygodne z wyjątkiem tej ich części, w której świadek odnosił się do kondycji finansowej (...) sp. z o.o., która jego zdaniem kształtowała się w taki sposób, że spółkę stać było na wypłacanie wynagrodzenia członka zarządu w takiej wysokości, jaką ustalono w umowie o pracę z ubezpieczoną. Wiedza świadka w tym zakresie nie stanowiła odzwierciedlenia

rzeczywistości, gdyż pomimo kilkuset tysięcy przychodów, spółka miała wysokie koszty działalności i ostatecznie jej dochód roczny był stosunkowo niski i nie w pełni wystarczający, aby zapewnić wypłacanie wynagrodzenia A. O.. Przy tym nie mniej ważne było, że z zeznań podatkowych wynika, że spółka w 2016r. poniosła stratę, a dopiero w 2017r. osiągnęła dochód w wysokości 42.331,91 zł. Inną okolicznością co do której Sąd odmówił wiary zeznaniom świadka była data urodzenia dziecka D. O. i jego żony A. O.. Świadek określił, że dzień narodzin dziecka przypadła w grudniu 2017r., podczas gdy dokumentacja medyczna ubezpieczonej oraz jej zeznania potwierdzają, że poród nastąpił w dniu 20 stycznia 2018r.

Odnosząc się do zeznań ubezpieczonej, Sąd dał im wiarę w przeważającej mierze, z wyjątkiem jej twierdzeń związanych z wykonywaniem czynności służbowych w początkowym okresie rozpoczęcia realizacji umowy o pracę, tj. pomiędzy 1 a 7 lipca 2017r., kiedy to ubezpieczona przebywała w szpitalu z powodu poronienia zagrażającego. Sąd w tym zakresie nie dał wiary jej zeznaniom, gdyż są nielogiczne. Z dokumentacji leczenia szpitalnego jednoznacznie wynika, że ubezpieczona zgłosiła się z objawami zagrażającego poronienia, a więc bez wątplenia nie była to hospitalizacja wcześniej zaplanowana. W takich sytuacjach zalecany jest przede wszystkim odpoczynek i brak stresu. Ponadto mało prawdopodobne jest, aby w trakcie pobytu w szpitalu, osoba z zagrażającym poronieniem, wykonywała służbowe telefony, czy pracowała przed komputerem na szpitalnym łóżku. Sąd miał również na uwadze, że ubezpieczona odbyła wstępne badania medycyny pracy dopiero 2 sierpnia 2017r., a więc po miesiącu od podpisania umowy o pracę, a to z kolei świadczy o tym, że od 1 lipca 2017r. jej stan zdrowia i sam pobyt w szpitalu nie pozwalały na podjęcie zatrudnienia z uwagi na komplikacje w związku z ciążą.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie A. O. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

(...) Oddział w W. z dnia 30 kwietnia 2018r., nr (...), było niezasadne i jako takie podlegało oddaleniu.

W rozpatrywanej spór dotyczył tego, czy zgodnie ze stanowiskiem Zakładu, ubezpieczona oraz płatnik składek zawarli umowę o pracę o charakterze pozornym, jedynie w celu uzyskania przez ubezpieczoną świadczeń pieniężnych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, czy też była ona faktycznie realizowana, co z kolei wiąże się nierozzerwanie z podleganiem ubezpieczeniom.

Rozstrzygnięcie powyższej kwestii wymagało nie tylko dokonania szczegółowych ustaleń faktycznych, ale również wykładni przepisów ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2019r. poz. 300), zwanej dalej ustawą systemową. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 tejże ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. W myśl art. 13 pkt 1 ustawy następuje to od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. O tym jednak, czy dany stosunek prawny łączący dwa podmioty może być uznany za stosunek pracy, rozstrzygają przepisy prawa pracy.

Stosownie do treści definicji zawartej w art. 2 k.p. pracownikiem jest osoba zatrudniona między innymi na podstawie umowy o pracę. Użyty w powyższym przepisie zwrot „zatrudniona” oznacza istnienie między pracownikiem a pracodawcą szczególnej więzi prawnej o charakterze zobowiązaniowym, tj. stosunku pracy. Istotą tegoż stosunku jest – w świetle art. 22 § 1 k.p. – uzewnętrznienie woli umawiających się stron, z których jedna deklaruje chęć wykonywania pracy określonego rodzaju w warunkach podporządkowania pracodawcy, natomiast druga – stworzenia stanowiska pracy i zapewnienia świadczenia pracy za wynagrodzeniem. Celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być każdorazowo faktyczna realizacja treści stosunku pracy, przy czym oba te elementy wyznaczają: ze strony pracodawcy – realna potrzeba ekonomiczna i umiejętności pracownika, zaś ze strony pracownika – ekwiwalentność wynagrodzenia uzyskanego za pracę.

Dla stwierdzenia, czy zaistniały podstawy do objęcia wnioskodawcy ubezpieczeniem społecznym, w świetle powołanych przepisów, wymagane jest ustalenie, czy zatrudnienie miało charakter rzeczywisty i polegało na wykonywaniu pracy określonego rodzaju,

na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, czyli w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się bowiem do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika

za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). W ujęciu art. 22 § 1 k.p. stosunek pracy to relacja prawna łącząca pracodawcę i pracownika, na której treść składają się wzajemne prawa

i obowiązki. Zgodnie z treścią powołanego przepisu zasadniczym elementem konstrukcyjnym stosunku pracy jest zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy w czasie i miejscu przez niego wyznaczonym za wynagrodzeniem. Swoistość stosunku pracy wyraża się więc w jego cechach, które odróżniają go od stosunków cywilnoprawnych, a także zwyczajowej, okazjonalnej pomocy członków najbliższej rodziny, świadczonej na rzecz określonego przedsiębiorcy, w ramach których świadczona jest praca. Do tych właściwości stosunku pracy należą: dobrowolność zobowiązania, zarobkowy charakter stosunku pracy, osobisty charakter świadczenia pracy oraz podporządkowanie pracownika co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy, wyrażające się również w możliwości wydawania pracownikowi poleceń dotyczących pracy.

W rozpoznawanej sprawie organ rentowy zajął stanowisko, że A. O. prowadziła sprawy spółki i reprezentowała ją na zewnątrz, co nieodzownie wynika z funkcji prezesa zarządu, a z kolei zawarcie umowy o pracę miało na celu wyłącznie uzyskanie świadczeń z tytułu choroby i macierzyństwa. W ocenie organu rentowego okoliczności te uzasadniały stwierdzenie, że sporna umowa o pracę zawarta między stronami stanowiła umowę pozorną w myśl art. 83 k.c.

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Pozorność umowy wyraża się w braku zamiaru wywołania skutków prawnych przy jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich. Istotne znaczenie ma tu niezgodność między pierwotnym aktem woli, a jego uzewnętrznieniem. Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa rozróżnia się dwie podstawowe postacie pozorności:

1) pozorność czysta, zwana też bezwzględną lub absolutną, kiedy to strony, dokonując czynności prawnej, nie mają zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych.

W ich sferze prawnej nic się nie zmienia, a jedynym celem ich zachowania jest stworzenie u innych przeświadczenia, że czynność prawna, w takiej postaci jak ujawniona, została w rzeczywistości dokonana. Jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 czerwca 1986r. (I CR 45/86, LEX nr 8766): „Czynność prawna pozorna, wyrażająca oświadczenie woli pozorne, nie ukrywająca innej czynności prawnej, nie wywołuje między stronami skutków prawnych, gdyż jest nieważna

w świetle art. 83 § 1 k.c. Pozorność jest zatem wadą oświadczenia woli polegającą

na niezgodności między aktem woli a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony zgodne są co do tego, aby wspomniane oświadczenie nie wywołało skutków prawnych. Oświadczenie woli stron nie może wtedy wywoływać skutków prawnych odpowiadających jego treści, ponieważ same strony tego nie chcą” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007r., I CSK 70/07, LEX nr 287785; tak również wyrok Sąd Najwyższego z dnia 26 lipca 2012r., I UK 27/12, LEX nr 1218584);

2) pozorność kwalifikowana, względna, zwana też relatywną, kiedy strony zawierają czynność prawną pozorną tzw. symulowaną dla ukrycia innej, rzeczywiście przez

te strony zamierzonej i dokonanej (czynność ukryta tzw. dysymulowana). Rzeczywistym zamiarem stron jest wywołanie innych skutków prawnych

niż wynikałoby to z treści ujawnionych oświadczeń. Jest to najczęściej występujący

w praktyce przypadek pozorności. Rozwiązaniem z punktu widzenia ważności złożonych oświadczeń w wymienionej sytuacji zajmuje się art. 83 § 1 k.c. zdanie drugie.

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, formułowany w oparciu o treść cytowanego art. 83 k.c., zgodnie z którym zamiar podlegania ubezpieczeniu społecznym, bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę, świadczy o fikcyjności zgłoszenia

do pracowniczego ubezpieczenia społecznego. W sytuacji, w której stronom umowy o pracę przyświeca jedynie intencja włączenia do ubezpieczenia społecznego i uzyskanie świadczeń z tego ubezpieczenia pod pozorem zatrudnienia, bez jego rzeczywistego wykonywania (art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), zawarcie umowy o pracę nie może rodzić skutków prawnych i stanowić podstawy do uznania, że osoba, która zawarła taką umowę podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 11 lutego 2014r., III AUa 929/13). Jednocześnie a contrario do powyższego przyjmuje się, że nie można stwierdzić pozorności oświadczeń woli stron o zawarciu umowy

o pracę, w sytuacji, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca pracę tę przyjmował (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 maja 2011r., II UK 20/11; z 19 października 2007r., II UK 56/07; z 14 marca 2001r., II UKN 258/00).

Dokonując analizy rozpatrywanej sprawy Sąd na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego i stanowisk stron, jako niekwestionowane, ustalił, że A. O. była większościowym udziałowcem w (...) sp. z o.o., z którą w dniu 30 czerwca 2017r. zawarła umowę o pracę na czas nieokreślony od dnia 1 lipca 2017r., początkowo na stanowisku prezesa zarządu, a następnie w drodze aneksu do umowy, od dnia 17 lipca 2017r. zmieniono jej stanowisko na managera ds. rozwoju. Jednak pomimo zachowania formalnego wymogu w postaci m.in. sporządzenia umowy o pracę i dokonania zgłoszenia do ubezpieczeń, w rzeczywistości nie doszło do faktycznego nawiązania stosunku pracy. Umowa o pracę z dnia 30 czerwca 2017r. została oceniona przez Sąd jako pozorna.

Podkreślić należy, że wiele przedstawionych przez ubezpieczoną dowodów, a także jej twierdzenia zawarte w odwołaniu wskazują, że dużą część prac, które pełnomocnik ubezpieczonej opisał, była realizowana w okresie przed 1 lipca 2017r. Chodzi m.in. o ofertę złożoną Operze (...), umowę wydawniczą, projekt dla morizon.pl, czy party hunter. Również prace związane z realizacją umowy z (...) sp. z o.o. oraz w ramach serwisu "zalajkowane.pl" czy dla spółki (...) były realizowane przed podpisaniem umowy o pracę z A. O.. Co prawda niektóre z umów złożonych do akt sprawy potwierdzają, że po 1 lipca 2017r. A. O. je podpisywała, ale dokonywała tego jako prezes zarządu, a przypomnieć należy, że od 17 lipca 2017r. była zatrudniona na stanowisku managera ds. rozwoju, a nie prezesa zarządu. Jeśli chodzi zaś o zeznania świadków, to Sąd zważył, że dotyczą one tych wszystkich projektów, które rozpoczęły się przed 1 lipca 2017r. i ubezpieczona już wówczas była w nie zaangażowana. Trudno było jednak dokładnie ustalić, jako że nie przedstawiono bądź nie było konkretnych dowodów (np. raportów przygotowywanych dla (...) Target, które miały formę ustną), kiedy dokładnie i jakie prace wykonywała A. O.. Przy tym świadkowie orientacyjnie tylko określali terminy współpracy z ubezpieczoną, podczas kiedy dokładne umiejscowienie w czasie poszczególnych etapów współpracy było istotne biorąc pod uwagę, że po zawarciu umowy o pracę ubezpieczona mogła ją wykonywać tylko do 2 października 2017r. (od tej daty stała się niezdolna do pracy), a wcześniej przed 1 lipca 2017r. nie zawarto umowy o pracę. Dla strony ubezpieczonej – co można wnioskować po lekturze odwołania – powyższe nie miało istotnego znaczenia, bowiem ubezpieczona dla potwierdzenia faktu realizacji umowy o pracę od 1 lipca 2017r. przywoływała i opisywała głównie te projekty, które były realizowane przed ww. datą albo takie, w których jej udział był niewielki, jak choćby projekt morizon.pl (...) dla stwierdzenia, czy od 1 lipca 2017r. ubezpieczoną i płatnika składek łączyła umowa o pracę skutkująca w sferze ubezpieczeń społecznych obowiązkiem objęcia takimi ubezpieczeniami, istotne było to jakie prace A. O. wykonywała od 1 lipca 2017r., a nie wcześniej. Świadkowie, opisując współpracę z (...) sp. z o.o., która rozpoczęła się przed ww. datą, nie określili jednak czynności, jakie ubezpieczona wykonywała do 1 lipca 2017r., a jakie potem. Było to istotne nie tylko z przyczyn, o których już była mowa, ale także dlatego, że A. O., od 17 lipca 2017r. zatrudniona jako manager ds. rozwoju, przez cały okres, którego dotyczyły zeznania świadków, była jednocześnie prezesem zarządu, a zatem mogła i zapewne wykonywała różne zadania o charakterze zarządczym, związane z funkcją w zarządzie, które nie są związane z tym stanowiskiem, jakie powierzono jej w aneksie do umowy o pracę.

Nie mniej ważne, zdaniem Sądu, było i to, że brak było wiarygodnych dowodów wskazujących na wykonywanie pracy przez ubezpieczoną od dnia 1 lipca 2017r. do dnia 7 lipca 2017r. Pojawiły się natomiast dowody w postaci dokumentacji medycznej, z których wynika, że A. O. w ww. okresie była hospitalizowana w związku z zagrażającym poronieniem. Zdaniem Sądu, z tego powodu – mimo, że nie wystawiono jej zaświadczenia o niezdolności do pracy w tym czasie – nie mogła wykonywać pracy, co zostało szerzej uzasadnione w części obejmującej ocenę zeznań.

Inną z okoliczności, którą Sąd miał na uwadze rozstrzygając w rozpatrywanej sprawie, był brak potrzeby po stronie płatnika składek zatrudnienia na podstawie umowy o pracę najpierw prezesa zarządu, a potem managera ds. rozwoju. Zaakcentowania wymaga, że spółka nigdy wcześniej ani później nie zatrudniała nikogo na takich stanowiskach. W ogóle w spółce w okresie jej działalności aż do daty wyrokowania, nie zatrudniano pracowników. Trudno ustalić więc jakie konkretne przyczyny zdecydowały o tym, że od 1 lipca 2017r. taka potrzeba zaistniała, tym bardziej, że przychody spółki za 2016r. nie były duże. Spółka ww. rok zamknęła stratą, zaś w roku 2017, do daty kiedy została podpisana sporna umowa o pracę, nie było projektów przynoszących spółce przychody uzasadniające zatrudnienie najpierw prezesa zarządu, a potem managera ds. rozwoju. O tym, że taki prezes zarządu nie musi być w spółce zatrudniony świadczy choćby i to, że po 17 lipca 2017r. ubezpieczona nie mając umowy na tym stanowisku, a nawet przebywając najpierw na urlopie macierzyńskim, a potem na urlopie wychowawczym, wykonywała funkcję zarządczą. To samo odnosi się i do stanowiska managera ds. rozwoju. Takie stanowisko nie funkcjonowało w spółce przed 1 lipca 2017r., nie było go również potem, kiedy ubezpieczona stała się niezdolna do pracy. Wprawdzie spółka podpisała umowę z D. O., ale stało się to w dniu 3 maja 2018r., a więc już po wszczęciu przez ZUS postępowania wyjaśniającego. Wcześniej D. O., wedle tego co sam zeznał oraz co zeznała ubezpieczona, wykonywał prace na podstawie ustnej umowy, ale zdaniem Sądu nie ma żadnych dowodów dających podstawy do ustalenia, że odbywało się to odpłatnie. Wprawdzie na taką okoliczność wskazała w zeznaniach A. O. oraz D. O., ale Sąd nie dał temu wiary biorąc pod uwagę, że ww. pozostają ze sobą w związku małżeńskim, a co ważniejsze, nie zostały przedstawione dokumenty, który potwierdziłyby, że pomimo braku umowy, przed majem 2018r. dochodziło do rozliczeń pomiędzy (...) sp. z o.o.

Dodatkowo uwagę Sądu zwróciła wysoka stawka wynagrodzenia w kwocie 8.515,88 zł brutto, która z uwagi na dochód spółki w 2017r. oraz poniesioną stratę w 2016r., była dużym obciążeniem dla spółki. Sąd miał również na względzie, że ubezpieczona jak sama zeznała w poprzednim miejscu pracy jako inspektor zarabiała dużo mniej, bo średnio 2.500 zł na rękę. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności związane z sytuacją finansową zainteresowanej spółki oraz wysokość wynagrodzenia ustalonego z umowie o pracę z ubezpieczoną, Sąd uznał, że zaproponowana jej stawka wynagrodzenia była niewspółmiernie wysoka, tym bardziej, że ubezpieczona do dnia podpisania umowy o pracę wykonywała różne prace na rzecz spółki nieodpłatnie. Zdaniem Sądu, wspomniany już fakt nie zatrudnienia nowej osoby na miejsce ubezpieczonej w czasie jej nieobecności w pracy z powodu choroby przypadającej w okresie ciąży, również ma istotne znaczenie, bowiem wynika z niego, że zatrudnienie ubezpieczonej nie było niezbędnym działaniem po stronie spółki, tym bardziej że w czasie jej nieobecności w pracy, część jej obowiązków przejął D. O., a zadania związane z obsługą serwisu "zajakowane.pl" wykonywał B. K. na podstawie umowy o współpracy z zainteresowaną spółką. B. K. wystawiał faktury, ale nie ma żadnych dowodów, z których wynikałoby, że zdania, które przejął po ubezpieczonej były wynagradzane dodatkowo. Do umowy między spółką i (...) podpisanej w dniu 2 lipca 2017r. nie podpisano aneksu. Z tego wynika więc, że dodatkowe zadania B. K., realizowane w okresie nieobecności ubezpieczonej, były wykonywane w ramach tej umowy, którą ze spółką podpisał wcześniej i były rozliczane na dotychczasowych zasadach. Z kolei prace D. O., o czym była już mowa, zostały objęte umową i stały się odpłatne od maja 2018r. Wcześniej na taką odpłatność prac wykonywanych przez męża ubezpieczonej nie ma żadnych wiarygodnych dowodów. Podsumowując, Sąd ocenił, że po stronie płatnika składek nie występowała ekonomicznie uzasadniona potrzeba zatrudnienia osoby na stanowisku prezesa zarządu, a potem managera ds. rozwoju ze stawką wynagrodzenia 8.515,88 zł brutto, skoro zarówno D. O. - nieodpłatnie jak i B. K. - za wynagrodzeniem w wysokości co najwyżej 2.460 zł brutto (co wynika z przedstawionych faktur), wypłacanym na podstawie umowy podpisanej w lipcu 2017r. - byli w stanie wykonywać taką samą pracę jak A. O., co zresztą ubezpieczona sama też robiła bez wynagrodzenia przed 1 lipca 2017r. Podkreślić trzeba, że racjonalny pracodawca zatrudnia pracownika dlatego, iż potrzebuje w swoim zakładzie pracy jego umiejętności. U źródła każdej umowy o pracę leży więc przyczyna w postaci uzasadnionej przesłankami ekonomiczno-organizacyjnymi konieczności pozyskania pracownika do wykonywania prac określonych przedmiotem działalności gospodarczej pracodawcy. Pracodawca kieruje się własną potrzebą gospodarczą i przy prawidłowym, ważnym stosunku pracy wyłącznie ta potrzeba jest sprawczym czynnikiem zatrudnienia. Z tego względu Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdzał, że przy ocenie pozorności umowy o pracę racjonalność zatrudnienia, potrzeba zatrudnienia pracownika są przesłankami istotnymi dla oceny ważności umowy (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 lutego 2002r., II UKN 359/99, OSNAP

2001/13/447 czy z dnia 4 lutego 2000r., II UKN 362/99, OSNAP 2001/13/449 oraz postanowienie tego Sądu z dnia 10 marca 2011r., I UK 12/11, LEX nr 1620509).

Najistotniejszym argumentem, który zdaniem Sądu przesądza o tym, że relacja ubezpieczonej i płatnika składek nie może zostać przyjęta jako więź o charakterze pracowniczym, jest brak podstawowego, koniecznego elementu, a mianowicie podporządkowania pracodawcy. Dla stwierdzenia, że takie podporządkowanie pracownika pracodawcy występuje w treści stosunku prawnego, z reguły wskazuje się na takie elementy jak: określony czas pracy i miejsce wykonywania czynności, podpisywanie listy obecności, podporządkowanie pracownika regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwa co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy, obowiązek wykonywania poleceń przełożonych, wykonywanie pracy zmianowej i stała dyspozycyjność, dokładne określenie miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania oraz ich wykonywanie pod nadzorem kierownika. Ogólna kontrola osoby zatrudnionej na podstawie umowy cywilnoprawnej (np. zlecenia), dokonywana przez zleceniodawcę z punktu widzenia rezultatów działalności nie świadczy o podporządkowaniu pracowniczym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011r., II UK 20/11, LEX nr 885004; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 17 września 2013r., III AUa 135/13; Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 października 2013r., III AUa 226/13). Odnosząc się natomiast do kwestii podporządkowania osób zarządzających, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 maja 2011r. (I UK 20/11, OSNP 2012/11-12/145) wskazał, że osoba zarządzająca zakładem pracy w imieniu pracodawcy może być zatrudniona na podstawie stosunku pracy, w którym wykonywanie pracy podporządkowanej ma cechy specyficzne, odmienne od "zwykłego" stosunku pracy. Tradycyjne pojmowanie podporządkowania jako obowiązku wykonywania przez pracownika poleceń pracodawcy ewoluuje w miarę rozwoju stosunków społecznych. W miejsce dawnego systemu ścisłego hierarchicznego podporządkowania pracownika i obowiązku stosowania się do dyspozycji pracodawcy nawet w technicznym zakresie działania, pojawia się nowe podporządkowanie autonomiczne, polegające na wyznaczeniu pracownikowi przez pracodawcę zadań bez ingerowania w sposób ich wykonania. W tymże systemie podporządkowania pracodawca określa godziny czasu pracy i wyznacza zadania, natomiast sposób realizacji tych zadań pozostawiony jest pracownikowi (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 września 1999r., I PKN 277/99, OSNP 2001 nr 1, poz. 18 i z dnia 9 września 2004r., I PK 659/03, OSNP 2005 nr 10, poz. 139). To, że taka osoba może być zatrudniona na podstawie stosunku pracy wskazują liczne przepisy Kodeksu pracy regulujące tę kwestię (por. art. 128 § 2 pkt 2, art. 131 § 2, art. 132 § 2 pkt 1, art. 149 § 2, art. 151⁴ § 1, art. 151⁵ § 4, art. 151⁷ § 5 pkt 1, art. 241²⁶ § 2). Z art. 241²⁶ § 2 k.p. wynika wprost, że osoba zarządzająca w imieniu pracodawcy zakładem pracy może być zatrudniona na podstawie stosunku pracy lub na innej podstawie niż stosunek pracy. Status pracowniczy osób sprawujących funkcje organów zarządzających zakładami pracy (w tym także funkcję członka zarządu spółki) nie wynika z faktu spełniania przez te osoby wszystkich cech stosunku pracy z art. 22 § 1 k.p., lecz z decyzji ustawodawcy o włączeniu tych osób do kategorii pracowników, pomimo braku podporządkowania kierownictwu pracodawcy pojmowanego w tradycyjny sposób.

Przy takim ujęciu podporządkowania pracowniczego osoby zarządzającej zakładem pracy nie można jednak tracić z pola widzenia tego, że może ono istnieć jedynie w przypadku rozdzielenia osoby pracodawcy i pracownika. Inaczej rzecz ujmując, podporządkowanie pracownicze nie występuje wtedy, kiedy jedna i ta sama osoba wyznacza zadania pracownicze, a następnie sama je wykonuje. Przykładowo, judykatura Sądu Najwyższego wyklucza możliwość, aby jedyny wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, będący prezesem jej jednoosobowego zarządu, był zatrudniony w charakterze pracownika, gdyż stanowiłoby to wyraz niemożliwego pojęciowo podporządkowania "samemu sobie" (uchwałę z dnia 8 marca 1995r., I PZP 7/95, OSNAPiUS 1995 nr 18 poz. 227; wyroki: z dnia 25 lipca 1998r., II UKN 131/98, OSNAPiUS 1999 nr 14, poz. 465; z dnia 16 grudnia 1998r., II UKN 394/98, OSNAPiUS 2000 nr 4, poz. 159; z dnia 7 kwietnia 2010r., II UK 177/09, LEX nr 599767). Wspomniane orzecznictwo odnosi się też do sytuacji, w której społeczny status wykonawcy pracy staje się dla danej osoby jedynie funkcjonalnym elementem jej statusu właściciela spółki, służąc kompleksowej obsłudze tego podmiotu, a więc do sytuacji, w której dochodzi do swoistej symbiozy pracy i kapitału, sprzecznej z aksjologią pracy i prawa ubezpieczeń społecznych, opartą co do zasady na założeniu oddzielania kapitału oraz pracy.

Podobne stanowisko wyraził Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 21 maja 2014r. wskazując, że sam fakt wykonywania czynności i pobieranie za nie wynagrodzenia nie przesądza o charakterze umowy łączącej członka zarządu ze spółką. Zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego nie jest także skuteczne, jeżeli dotyczy osoby, która nie może być uznana za podmiot tego rodzaju ubezpieczenia, ponieważ nie świadczy pracy w ramach stosunku pracy i przez to nie można jej przypisać cech pracownika. Dla stwierdzenia, że pracownicze podporządkowanie pracownika pracodawcy występuje w treści stosunku prawnego z reguły wskazuje się na takie elementy, jak: określony czas pracy i miejsce wykonywania czynności, podpisywanie listy obecności, podporządkowanie pracownika regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwa co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy, obowiązek wykonywania poleceń przełożonych, wykonywanie pracy zmianowej i stała dyspozycyjność, dokładne określenie miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania oraz ich wykonywanie pod nadzorem kierownika. Nie ulega wątpliwości, że w przypadku prezesa zarządu spółki sposób wykonywania obowiązków pracowniczych mieści się w modelu "autonomicznego" podporządkowania pracowniczego osoby zarządzającej zakładem, gdzie podległość wobec pracodawcy (spółki) wyraża się w respektowaniu uchwał wspólników i w wypełnianiu obowiązków wynikających z kodeksu spółek handlowych. W tym systemie podporządkowania pracowniczego pracodawca określa godziny czasu pracy i wyznacza zadania, natomiast sposób realizacji tych zadań pozostawiony jest pracownikowi. Przy takim ujęciu podporządkowania pracowniczego osoby zarządzającej zakładem pracy nie można jednak tracić z pola widzenia tego, że może ono istnieć jedynie w przypadku rozdzielenia osoby pracodawcy i pracownika. Innymi słowy, podporządkowanie pracownicze nie występuje wtedy, kiedy jedna i ta sama osoba wyznacza zadania pracownicze, a następnie sama je wykonuje (III AUa 1475/13, Lex nr 1527043).

W przedmiotowej sprawie A. O. nie jest jedynym wspólnikiem. Poza nią udziały w spółce posiada J. O., z tym że ubezpieczona przez cały czas była i wciąż jest większością udziałowcem (270 udziałów z 300). Przy tym ważne jest, że zaangażowanie J. O. w sprawy spółki nie wykraczało poza jej rolę udziałowca mniejszościowego. Ww. nie była w spółce zatrudniona ani nie świadczyła pracy na innej podstawie niż umowa o pracę. Realizując zadania wspólniczki brała udział w podejmowaniu uchwał, omawiała z ubezpieczoną sprawy spółki czy też doradzała w kwestiach prawnych. Ubezpieczona natomiast poza tym, że miała większość udziałów, to była jedynym pracownikiem w spółce. Nie można przy tym zapominać, że od 1 do 17 lipca 2017r. zostało jej powierzone stanowisko prezesa zarządu, zaś potem managera ds. rozwoju. Rozważania dotyczące zatrudnienia osób zarządzających można byłoby więc odnosić tylko do pierwszego z wymienionych okresów. Nie odnoszą się one natomiast do tego czasu, kiedy ubezpieczonej powierzono stanowisko managera ds. rozwoju. Jednak w obu okresach, podporządkowanie – niezależnie od tego, jak je definiować – nie występowało. Wynika to z tego, że w przedmiotowej sprawie nie mamy do czynienia z rozdziałem pracownika i pracodawcy. Taki rozdział, jak wskazywał Sąd Najwyższy w powołanych orzeczeniach, występuje wówczas, gdy ktoś inny wyznacza zadania pracownicze, a ktoś inny je realizuje. W rozważanym przypadku A. O. miała być pracownikiem, ale zadania i czas pracy wyznaczała sama. Nie było w spółce osoby, która działając jako pracodawca czy w jego imieniu, dokonywałaby tego i kontrolowała pracę ubezpieczonej. Ponieważ w spółce nie ma rady nadzorczej i innych osób zatrudnionych, a ubezpieczona jest jednym z dwóch wspólników, to mamy do czynienia z sytuacją podporządkowania "pracownika samemu sobie". Wszystkie kwestie związane z funkcjonowaniem spółki i pracą w spółce ustalała samodzielnie A. O., konsultując się z J. O. tylko w sprawach kluczowych i wymagających uchwał wspólników. W związku z tym działając jako członek zarządu, większością udziałowiec i członek Zgromadzenia Wspólników spółki, będącej pracodawcą, ubezpieczona sama sobie jako pracownikowi – prezesowi zarządu, a od 17 lipca 2017r. managerowi ds. rozwoju - wyznaczała obowiązki do wykonania. Sama zresztą w zeznaniach potwierdziła, że tak było. O istnieniu przełożonego A. O. nie wiedział również jej mąż D. O., który mimo, że w pewnym zakresie był zaangażowany w sprawy spółki, nie miał wiedzy o tym, by jego żona była w ramach wykonywania pracy na rzecz spółki przez kogoś kontrolowana. Nie sposób zatem nie zauważyć, że nawet przy przyjęciu tak liberalnej konstrukcji podporządkowania pracowniczego, o jakiej była mowa, nie mamy do czynienia z podporządkowaniem pracowniczym, które jest konieczne do skutecznego i ważnego zawarcia umowy o pracę. J. O. była mniejszością udziałowcem spółki i jej zaangażowanie w działalność spółki było ograniczone do zebrań wspólników. J. O. nie mogła zatem posiadać żadnej wiedzy na temat tego, jakie czynności oraz w jakiej liczbie i godzinach wykonywała A. O. na rzecz (...) sp. z o.o. Ubezpieczona nie przedstawiała nikomu wyników swojej pracy, nikt nie kontrolował ani nie nadzorował

wykonywanych przez nią czynności na stanowisku menadżera ds. rozwoju. Wręcz przeciwnie, to A. O. samodzielnie decydowała o wszystkim, zarządzała swoim czasem pracy oraz zakresem obowiązków, nie odpowiadała przed nikim za podjęte przez siebie decyzje, jedynie przed samą sobą. Tym samym nie zostało stwierdzone przez Sąd, aby w relacji między (...) sp. z o.o. a A. O. istniał stosunek podporządkowania.

Konkludując, Sąd Okręgowy ocenił, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, aby zatrudnienie A. O. odbywało się w ramach stosunku pracy. Umowa o pracę podpisana przez A. O. z (...) sp. z o.o. została oceniona jako nieważna na podstawie art. 83 k.c. z uwagi na brak podporządkowania pracodawcy, a także inne dodatkowe okoliczności, o których była mowa. Tym samym stanowisko i argumenty wskazywane przez organ rentowy w treści decyzji z dnia 30 kwietnia 2018r. w przeważającym zakresie okazały się słuszne, zaś sama decyzja odpowiada prawu.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., orzekł o oddaleniu odwołania.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r. poz. 1804), zmienionego następnie rozporządzeniem z dnia 3 października 2016r. (Dz. U. z 2016r. poz. 1667) i rozporządzeniem z dnia 20 września 2017r. (Dz. U. poz. 1799).

ZARZĄDZENIE

(...)